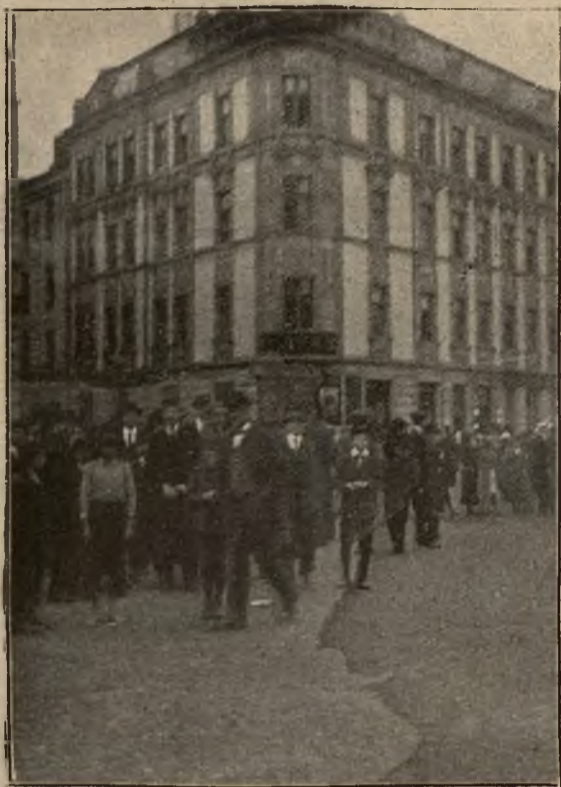


Uzupełnienie armii.

Obecna wojna, trwająca już prawie dwa miesiące, pociągnąć musiała za sobą i straty w ludziach — tembardziej, że armia austriacka walczy na dwu frontach, południowym i północnym. Zwłaszcza na północy ma się do czynienia z przeciwnikiem, który rzucił na Galicyę Wschodnią ogromne siły, przygotowywane i gromadzone już wówczas, gdy Austrii o mobilizacji ani się jeszcze nie śniło.



Uzupełnienie armii: Charakterystyczne grupy przed lokalem asenterunkowym w Krakowie.

Armia nasza stawiała dzielnie wobec przeważającego ilością wroga, gdy trzeba było, posuwała się naprzód, by sparaliżować jego ruchy, następnie cofała się w należyty porządku, gdy tego wymagała



Uzupełnienie armii: Lokal asenterunkowy w szkole przy ul. Dietlowskiej w Krakowie.

konieczność. W tym czasie żołnierze nasi okazali prawdziwych cudów waleczności, ale też nadludzkie wysiłki przetrzebiły także poważnie ich szeregi, zwłaszcza, że prócz kul nieprzyjacielskich czyhały na nich i choroby zaraźliwe, głównie czerwotka.

By zapłacić luki, jakie w ten sposób powstały w szeregach armii i odświeżyć ją, by znowu mogła stawić w razie potrzeby zwycięsko czoło nieprzyjacielowi, ogłoszono dodatkowy pobór popisowych, urodzonych w latach 1892, 1893, 1894 i 1895.

Przed lokalem asenterunkowym, który mieścił się w Krakowie w szkole barakowej przy ulicy Dietlowskiej, gromadziły się od rana do późnego wieczora tysiące ludności. To popisowi i ich rodziny, wyczekujące na rezultat, by w danym wypadku pożegnać syna lub brata, jeśli komisja uzna go za

zdolnego do noszenia broni, natychmiast bowiem po zaasenterowaniu zaprzysięgano nowozaciężnych i wysyłano partiami do miejsc, gdzie odbywa się kształcenie rekrutów.

Stamtąd, po tak zwanym wojskowym „abrychetrunku“, wcieleni zostaną do swych pułków, pochodzący więc z Krakowa i okolicy do 13 p. p. lub 16 obrony krajowej.

Mniej uzdolnieni do służby frontowej zasila szeregi pospolitego ruszenia.

Illustracje nasze przedstawiają sceny z przed budynku, w którym urzęduje komisja poborowa. *Gros* zgromadzonej publiczności stanowią naturalnie żydzi, którzy bardziej, niż chrześcijanie, stroskani są o los swych latorośli.



Wojna w powietrzu: Odparcie nocnego ataku rosyjskich aeroplanów przez wojska austriackie.